

DROGA KRZYŻOWA 2020



Tekst rozważań Drogi Krzyżowej jest dziełem osób będących w trakcie terapii w NZOZ Ośrodku Stacjonarnym Leczenia Uzależnień dla Osób Uzależnionych KARAN

EKO ART

w Bogucinie

DROGA KRZYŻOWA 2020

Stacja I: Jezus na śmierć skazany

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Lud pełen nienawiści, owładnięty rządzą krwi, krzykami pełnymi szyderstwa i kłamstw wydał Cię Jezu na śmierć. Stałeś tam bez ruchu, przyjmując z pokorą i zgodą ten kielich. Wiedziałeś, że to cierpienie ma sens. Tamtego dnia rozpoczęło się i dokonało dzieło odkupienia, największy dowód miłości Boga Ojca do nas. W tym tłumie stoję także ja. Jakże często i moje serce wypełnia złość, chęć zemsty i nienawiść. Jak często rzucam fałszywe oskarżenia, chcąc zadać ranę, a nie zdaję sobie sprawy z tego, że to moje serce jest pełne zranień. Jezu mój kochany, dotknij proszę mej serca rany, bym w ślad za Tobą pokornie wypełniał wolę Ojca. *...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami*

Stacja II: Jezus bierze krzyż na swoje ramiona

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Jezu mój kochany, ubiczowali Cię, wyszydźili, opluli, cierniem ukoronowali. W pokorze i cichości przyjąłeś Krzyż, który rękoma żołnierzy nałożono Ci na ramiona. Patrzę na Twe zmasakrowane ciało, uginające się pod ciężarem drzewa. Widzę jak ruszasz na drogę śmierci, drogę odkupienia naszych grzechów. Patrzę na Ciebie przypominam sobie chwile, gdy nie potrafiłem przyjąć swojego krzyża. Jest mi teraz wstyd, bo nie towarzyszyły mi takie okoliczności jak Tobie Jezu. Przepraszam Cię, że nie potrafiłem stanąć w obronie krzywdzonych, nie podejmowałem trudu wybaczenia sobie, wybaczenia innym krzywd, które mi zadali, które ja zadawałem. Proszę Jezu, towarzysz mi, dodawaj siłę, bym tak jak Ty podejmował z pokorą swój Krzyż.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja III: Pierwszy upadek pod krzyżem

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Panie Jezu, po raz pierwszy Krzyż pokazuje swój ciężar. Jest to ciężar moich grzechów, który wytrwale wnosisz na Golgotę. Ja też pamiętam swój pierwszy upadek. Pamiętam jak bolesne było doświadczenie, że nie podołałem, nie stanąłem na wysokości zadania. W tych chwilach byłeś dla mnie wzorem do naśladowania, bym nie poddawał się, tylko zaciskał zęby i stawał do walki. Twoja postawa uczy mnie determinacji, odpowiedzialności i życiowej wytrwałości.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja IV: Pan Jezus spotyka swoją Matkę

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Mario, Matko Bolesna, jak wielkie cierpienie przeszło Twoje serce, gdy zobaczyłaś poranione ciało najukochańszego syna. Nie potrafię nawet sobie wyobrazić co wtedy czułaś. Wiedziałaś, że bliski jest moment śmierci Jezusa. Towarzyszyłaś Mu do samego końca. Myślę teraz Jezu, ile razy pozostawiłem bliskich samym sobie, ile razy odrzuciłem wyciągniętą do mnie rękę, ile razy odrzuciłem miłość? Proszę Cię Matko, wstawiaj się za nami, byśmy jak Ty potrafili trwać w bliskości i miłości przy Twoim Synu.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja V: Szymon z Cyreny pomaga dźwigać krzyż Jezusowi

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Szymon Cyrenejczyk nie pomógł Jezusowi z własnej woli. Został do tego przymuszony, jednak z pokorą wziął na siebie ciężar. Dzięki temu dostrzegł własne błędy, co pozwoliło mu się zmieniać. Ja też spotkałem na swojej drodze osoby, które pozwoliły mi dostrzec własne błędy, które pokazały, że nie wszystko mi się należy. Dzięki temu uczę się godzić z rzeczami, na które nie mam wpływu. Dzięki takim osobom mogę pracować nad tym, bym nie stał się próżnym, zarozumiałym. Uczę się być miłosiernym i współczującym.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja VI: Weronika ociera twarz Jezusowi

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Wszyscy, których mijales Panie na Drodze odwracali twarz z pogardą i obrzydzeniem. Weronika ocierając Twą twarz okazała współczucie i miłosierdzie. Jej postawa była pełna empatii. W zamian za to dostała błogosławieństwo w postaci pamiątki Twego wizerunku, pełnego miłosierdzia. Ta postawa uczy nas empatii dla bliźniego, byśmy nie odwracali się od cierpienia drugiego człowieka. Gdy to uczynimy, nagroda w niebie będzie wielka.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja VII: Drugi upadek pod krzyżem

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Panie Jezu, Ty upadasz po raz kolejny. Ciężar Krzyża jest zbyt duży dla Twojego umęczonego Ciała. Ten upadek jest jeszcze bardziej bolesny niż za pierwszym razem. Ja też,

gdy upadłem pierwszy raz, wierzyłem, że nie upadnę po raz kolejny. A jednak mimo doświadczenia wciąż byłem słaby, może zbyt pewny siebie? Przecież jedno potknięcie każdemu może się zdarzyć. Dlatego myśl o każdym kolejnym jest tak trudna. Pomóż mi Jezu pamiętać o tym, że bez Ciebie jestem tylko słabym człowiekiem, pomóż mi pamiętać, że moc w słabości się dokonali. Pomóż zawsze przebaczać tym, którzy po raz kolejny popełniają ten sam błąd.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja VIII: Jezus spotyka płaczące niewiasty

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Panie Jezu, Ty pomimo Swej niedoli pocieszasz niewiasty oplakujące swój los. Znasz bowiem los i serca ludzkie. Wiesz, że Twoja męka jest zwiastunem nieszczęścia dla Twojego ludu. Pomóż mi Panie widzieć to, co najważniejsze. Widzieć to, że to nie ofiary nienawiści, ale Ci, którzy to czynią są prawdziwymi ofiarami. Wiele razy myślałem, że jestem górą uciskając bliźniego. nie zadawałem sobie sprawy o ile więcej ja sam tracę. Pomóż mi Panie godnie znosić cierpienie z rąk innych i modlić się, by nie zatarcili się w swej złości.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja IX: Trzeci upadek pod ciężarem krzyża

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Jezu, twe udręczone biczowaniem i drogą na Golgotę ciało trzeci raz nie wytrzymało naporu drzewa Krzyża. Duch Twój jednak pozostał niewzruszony. Podniosłeś się, dźwigając ciężar naszych grzechów, by dopełnić dzieła odkupienia. Wola Twego Ojca była dla Ciebie najważniejsza. Gdy patrzę na Ciebie Jezu widzę coraz wyraźniej ile razy ja sam odkładałem na później zabiegi zmierzające do oczyszczenia i zagojenia rany. Ile razy nie chciałem zaufać, ile razy bałem się. Proszę Panie, otwieraj me serce, bym w zaufaniu wracał do Ciebie, by pełnić wolę Ojca.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja X: Jezus z szat obnażony

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Panie Jezu, stoisz obnażony, żołnierze rozdzielili Twe szaty pośród siebie. Nie protestowałeś, okazując się pokornym w najtrudniejszej chwili. Ile razy ja zostałem obnażony, zawstydzony, upokorzony. Nie tylko przez innych. Najczęściej obnażał mnie własny grzech. Wtedy często wpadałem w gniew pomimo własnej winy. Naucz mnie proszę Panie cierpliwości, bym w

chwili upokorzenia znalazł w Tobie nadzieję i zachował pokorę.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja XI: Jezus do krzyża przybity

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Panie, przybicie do Krzyża stało się uwieńczeniem Twojej męki. Jednocześnie rozpoczął się czas oczekiwania na śmierć. Czas pełen cierpienia, ale także nadziei na spotkanie z Ojcem. Wpatrując się w Ciebie, uczę się nie bać się cierpienia, by ciężkie chwile, których doświadczam, nadały mojemu życiu głębszy sens. Wiem, że po tym nastąpi wyzwolenie. To pokazuje mi, że nadzieja zwycięży wszystko.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja XII: Jezus umiera na krzyżu

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Oto Panie umierasz w męce, upokorzeniu i bólu. Umierasz na Drzewie Krzyża za tych, którzy drwili z Ciebie. Lecz Twoja światłość zmienia symbol hańby w znak nadziei dla całego świata. Symbol przebaczenia oprawcom i pełnego zaufania Bogu Ojcu. Tak często zapominam o zbawieniu, jakie dla mnie ofiarowałeś. Jak często nie potrafię poświęcić nawet drobnej sprawy dla innych, dla Ciebie. Często nawet żyję tak jakbyś nie istniał, brakuje mi wiary w Ciebie. Spraw Panie, abym pamiętał cały czas o Twoim Zbawieniu i o tym, że nie żyję już dla świata, ale dla Twojego Królestwa, jakie otworzyłeś przede mną oddając życie na Krzyżu.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja XIII: Jezus z krzyża zdjęty

*Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył*

Twoje Świąte Ciało Panie zostało zdjęte z Krzyża. Byli przy tym najbliżsi. Wśród nich Maria i umiłowany uczeń Jan. Jak trudny to był dla nich widok, Twoje udręczone ciało i głucha pustka dookoła. Nikt nie pozostał, a przecież kilka dni temu byłeś tryumfalnie witany palmami, gdy wjeżdżałeś do Jerozolimy. Myślę teraz o tych sytuacjach, w których to ja byłem niewierny, gdy odwracałem się od najbliższych i nie widziałem w tym nic złego, nie widziałem zdrady. Proszę Panie, otwórz me oczy bym przejrzał, bym już nigdy nie odwrócił się od najbliższych i do końca trwał przy Tobie.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami

Stacja XIV: Jezus do grobu złożony

***Kłaniamy Ci się, Panie Jezu Chryste, i błogosławimy Tobie
Żeś przez Krzyż i Mękę swoją świat odkupić raczył***

Panie, Twoje ciało bliscy złożyli w grobie. Uczynili tą ostatnią posługę bo Cię kochali. Zapomnieli jednak o tym, co mówiłeś o swojej śmierci i Zmartwychwstaniu. Choć widzieli na własne oczy ogrom cudów, jakie uczyniłeś ulegli złudzeniu, że to koniec.

Ty Zmartwychwstałeś i żyjesz do dziś. Ja też wiele razy traciłem swój entuzjazm w widmie porażki. Chowałem w grobie swoje marzenia, plany, wizje. Jednak bardzo często okazuje się, że porażki i zwątpienia były tylko chwilą poprzedzającą Twe łaski. Daj mi Panie wiarę i nadzieję, by nigdy nie ulec zwątpieniu, że to już koniec i trwać w nadziei pomimo przeciwności.

...Któryś za nas cierpiał rany Jezu Chryste zmiłuj się nad nami